

~~1~~

# PROTOKÓŁ przesłuchania świadka

98

Skilce (miejscowość), dnia 5 stycznia 1948 r. o godz. 15<sup>00</sup>  
ja Zygmunt Jan, Refet. Sęd. Kowis. M.O. w Skilcach  
działając na mocy:

- a) art. 20 przep. wpraw. K.P.K.
- b) art. 257 K. P. K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które ao przybycia Sędziego uległyby zatarcia przez zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.

- a) przy udziale protokulanta Amara Józef
  - b) w obecności świadków
- których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokółu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion..... w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:
- ważności przysięgi, złożył przypisaną przysięgę,
  - prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K.,
  - odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K., oświadczył:

Nazywam się Dudek Józef  
 Imiona rodziców Jan i Katarzyna  
 Wiek 45 lat. Urodzony w Skolejce pow. Skilce  
 Wyznanie rymsko-kat. z zawodu mur.  
 Zam. w Skilce ul. Wojska Polskiego 258  
 Stosunek do stron:

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: W Budawo cui  
jest ci do oboru który się wyciszył w Konarach  
Pijalkowskiego przywieźli Niemcy pierwonych  
jeńców rosyjskich a jeńcy ci 1948 r. Jeńców  
tych używali do robot a teni ciężko dawa  
na opat i budowa. Jeńców używają używali  
o tym oboru brukowa. Coś mi nie widać tu  
jak kilka jeńców wzięto trupów z tego  
oboru a w Bukowicy do lasu i tam jeńcy  
kopali duki do ty i chowali tych trupów.  
Wolali te kładli trupów jedne na drugie  
i przesypywali chłochami. Jeńców tych użyli  
- 10220.

głodem a nie strzelali. Widać że jacyś już  
chodili do pracy których prowadził Niemcy to  
bardzo często przewracali się jacyś inni również  
i konczyli życie a dużo wypadków było i który  
jacyś przewracali się wycieczkami to Niemcy  
przedchodziłi do nich i dopijali kolby albo  
strzelali. Takie wypadki były prawie codziennie.  
Tymczasem tylko jednego Niemca z tego oboru  
o stopniu siła utraconym Schuster a jakby  
funkcyj pełnił w tym oborze tego nie ma  
powiedzieć gdyż nie jest mi wiadom. Schuster  
najwięcej chodził z tymi jacyś do lasu  
zamiast celi drzewo. Wtedy o tej sprawie nie jest  
mi wiadomo ponieważ zostałem wywieziony  
do Oswiecim 9.5.1942.

Na tym koniec swego zeznania i po odry-  
taniu podpisuję:

Prosył:

Łódź:

Wojciech

Protokulanty Ducha Józef

Janczyński